GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na marzec w naszej administracji 30 gr., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. **Abonament przyjmują wszystkie agentury pocztowe.**

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.
Konto czekowe: P. K. O. 200695.
Egzemplarz pojedyńczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej 10 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 838.

Nr. 22 | **Toruń, niedziela 15 marca 1925** | **Rok 3**

Wykonawcy planów żydowskich.

Uwodziciele ludu przeciw kupcom i rzemieślnikom polskim.

W jednym z poprzednich numerów wskazywaliśmy na to, jak to Żydzi uwzięli się na lud wiejski i rolniczy, ażeby go zgnębić i doprowadzić do nędzy.

O ile jednak żydotswo wobec ludu wiejskiego zwraca się przeciwko **całości** o tyle wobec ludności miejskiej zwraca **się** przeciwko **jednostkom**, które albo zrujnować pragnie, lub też wogóle uniemożliwić im egzystencję. Odnosi się to szczególnie do **kupców i rzemieślników polskich.**

Wiadomo, że Żydzi nie lubią ciężkiej pracy, która nie daje widoków łatwego zysku. To też jak dotąd unikali osiadania na roli. Natomiast rzucili się oni na t. zw. „delikatne interesy", gdzie przy pomocy oszustw i szachrajstw łatwo dorobić się można wielkiego majątku. Widzimy więc Żydów szczególnie w różnych przedsiębiorstwach spekulacyjnych, giełdziarskich, bankowych itp., gdzie też nie licząc się ani z sumieniem ani z ustawami państwowemi szybko się bogacą i dorabiają się miljonów — oczywiście ze szkodą współobywateli — Polaków lub państwa.

Tak samo garną się Żydzi do handlu, gdzie miejscowemu kupcowi łatwo oszukać kupujących, i gdzie wielki obrót pieniędzy ułatwia dojście do majątku, — a ostatecznie i do rzemiosła.

Wprawdzie rzemiosło także wymaga ciężkiej pracy i wcale tak donośnem nie jest. Ale dla Żydów dzięki właśnie ich nieuczciwości i niesumienności nastręcza ono sposobność przy pomocy fuszerki, oszustwa na towarze itp. do łatwiejszego wzbogacenia się i to bez tego natężenia sił, których wymaga praca na roli.

Wskutek tego żydostwo zagnieździło się przeważnie w miastach i większych osadach, gdzie nieraz jak w Małopolsce i Kongresówce stanowi nawet przewagę ludności.

Ta okoliczność nie jest nam wcale obojętna.

Pieniądze ze wsi bowiem przeważnie wędrują do miast i rolnik swoją pracą na roli żywi ludność miasta. Najwięcej zaś na ludności wiejskiej zarabia handel i przemysł. Jeżeli więc ten handel i przemysł znajduje się w ręku żydowskiem, to **pracą ludu naszego bogacą się i tuczą Żydzi, ci najwięksi wrogowie Polski i ludu.** Wszakże jedną z przyczyn upadku Polski historycznej była właśnie ta okoliczność, że handel i rzemiosło spoczywało wówczas **w ręku żydostwa**, które tworzyło mur pomiędzy dwoma najgłówniejszymi stanami ówczesnymi Polski — szlachtą i ludem i dzieliło naród na dwie części.

To też w Polsce wyzwolonej pragniemy wytworzyć **silniejszą spójnię wszystkich warstw narodu i spolszczyć zażydzone niestety miasta. Stąd staramy się o wytworzenie silnego stanu rzemieślniczego i kupieckiego.**

Nie podoba się to oczywiście żydostwu i wytęża ono wszystkie siły, aby nie dopuścić do wykonania tych planów. Sami Żydzi nie zdołaliby jednakowoż stawić czoła żwartej masie narodu polskiego. Przychodzą im atoli w pomoc rozbijacze i uwodziciele ludu.

Otóż organ p. Kulerskiego donosi, co następuje:

Koło P. S. L. w Wielkim Komorsku, pow. Świecki na Pomorzu, postanowiło przestrzegać następujących czterech zasad:

1) nie chodź bez wielkiej potrzeby do wroga Ludowców;
2) nie zadawaj się z wrogiem Ludowców;
3) nie kupuj u wroga Ludowców;
4) nie sprzedawaj wrogowi Ludowców.

Tej uchwale trzeba się przypatrzyć bliżej: **Nasze kupiectwo i nasze rzemiosło stacza ciężką walkę z potężnym kapitałem żydowskim,** który pragnie zniszczyć całą Polskę i naród polski pogrążyć w nędzy i niedoli.

W tem przychodzi jakiś uwodziciel i każe bojkotować — nie Żydów, nie wrogów Polski, ale **własnych rodaków.** A dlaczego? Dlatego, że kupiec względnie rzemieślnik Polak odważy się mieć osobiste zapatrywania polityczne i widocznie nie chce słuchać komendy p. Kulerskiego, a głównie zaś dlatego, że odnośny kupiec czy rzemieślnik nie chce płacić **haraczu czyli ogłaszać w organie niedoszłego szambelana papieskiego.**

Tak bowiem wyczytać można dość wyraźnie w dalszym ciągu odnośnego artykułu.

Zachodzi jeszcze pytanie, **kto to jest** wrogiem ludowców? Przedewszystkiem mamy w Polsce kilka partji ludowych. **I my jesteśmy zwolennikami partji ludowej, ale narodowej partji ludowej.** Ale narodowo-ludowców w myśl owego organu nie zalicza się do ludowców, przeciwnie, kto usposobiony jest narodowo i zwolennikiem stronnictwa narodowego, tego uważa ów organ za wroga ludu (chybaby się mu opłacił się haraczem we formie ogłoszenia!) Natomiast za wroga ludowców nie uważa ten organ widocznie tych, ktorzy się w nim ogłaszają. A tymi mogą być zapewne także Żydzi.

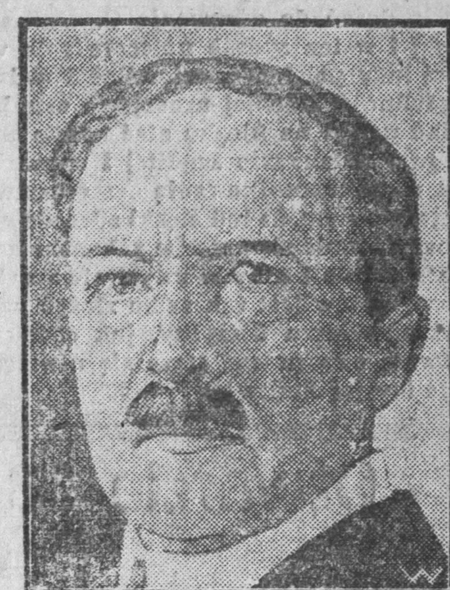
Wiemy, że Żydzi znajdują najgorliwszych opiekunów w PSL. Wyzwolenie. Ton zaś wpomnianego pisma całkiem podobny jest do kierunku uprawiania polityki przez owe stronnictwo i choć się pismo to podszywa pod sztandar P. S. L. Piast (w uchwale powziętej w W. Komorsku nie zaznaczono wcale o jakie P. S. L. chodzi) to ton jego stanowczo jest niezgodny z tonem pism P. S. L. Piasta.

W uchwale zatem na wstępie przytoczonej widzimy więc próbę wyłomu frontu antyżydowskiego, widzimy **próbę rozbicia zwartości narodowej, czego sobie tak ogromnie życzą Żydzi.** Widzimy w niej próbę wymuszania, aby kupiec ogłaszał tam, gdzie nie widzi dla siebie korzyści.

Temu się przeciwstawić musimy. Dotąd nieznane u nas były metody, **uprawiania bojkotu gospodarczego z powodu przynależności partyjnej.** Bo przynależność partyjna to sprawa sumienia i przekonania. Nie uznają swobody w tym względzie tylko w bolszewji. Nie można wymagać przecie ażeby mieszczanin należał do partji wiejskiej, a wieśniak do partji mieszczańskiej i źle by się skończyło, gdybyśmy wprowadzili tego rodzaju metody walki. Grudziądzkie P. S. L. mało ma zwolenników na Pomorzu! Natomiast stronnictwa narodowe zyskały olbrzymią większość głosów przy ostatnich wyborach, stanowią więc siłę, a jednak ani im się śniło bojkotować kogoś zpowodu przekonań politycznych. Natomiast **wystąpiły one przeciw żydostwu i poważniejsze pisma narodowe nawet nie przyjmują ogłoszeń żydowskich.** Wydawnictwo „Gaz. Grudz." zdaje się nie przestrzega tej zasady. Natomiast wzywa ono jak dowodzi przytoczony artykuł, do bojkotu handlu i przemysłu polskiego.

A no chodzi o interes. O zysk wydawnictwa, a taka sprawa to widocznie jest ważniejsza niż interes narodowy i interes ludu.

W drukarni tego wydawnictwa drukuje się organ rzemieślników polskich. Ciekawi jesteśmy, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie Związek rzemieślników polskich.



DR. SIMONS
tymczasowy zastępca prezydenta Rzeszy Niemieckiej.

Chmury gromadzące się nad Polską nie rozwiały się jeszcze.

W Paryżu, w Londynie i w Genewie toczą się nadal walki dyplomatyczne o bezpieczeństwo Polski. Protesty G. Śląska i Kaszub.

Wiadomości dochodzące nas z Paryża, z Genewy i Londynu nie brzmią dla nas zbyt pocieszająco. Na podstawie tych wiadomości, które ogłoszono, a które częściowo podajemy poniżej, wynika, że między głównymi kierownikami polityki europejskiej wre zażarta walka dyplomatyczna, której wyniku narazie jeszcze przewidzieć nie można. Chwilowo w prawdzie zdaje się, że niebezpieczeństwo usunięte zostało na okres półroczny, ale pojawi się ono znowu, skoro rozpoczną się ponowne narady Ligi Narodów i jeżeli czuwać i spraw naszych należycie strzec nie będziemy.

WYRAŹNE ŻYCZENIE FRANCJI.

Prywatne wiadomości, nadeszłe z Paryża, donoszące o konferencji Herriota z Chamberlainem stwierdzają, że Anglja upiera się przy „pakcie pięciu", podczas gdy rząd francuski dąży do porozumienia co do „paktu siedmiu" z udziałem Polski i Czechosłowacji. — Wprawdzie granice Polski i Czechosłowacji byłyby zabezpieczone z chwilą wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów **bez zastrzeżeń**, jednakże z jednej strony Niemcy takiego kroku nie zamierza ja uczynić, a z drugiej strony rząd francuski życzy sobie wyraźnego oświadczenia się Niemiec w sprawie zagwarantowania nienaruszalności granic zachodnich Polski i Czechosłowacji.

GŁOSY OPINJI FRANCUSKIEJ.

Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego" donosi:

Należy zaznaczyć z zadowoleniem i ulgą, że po pełnych niepokoju dniach ostatnich prasa francuska w całości występuje dzisiaj w obronie Polski przeciwko strasznemu podstępowi Niemiec.

W chórze tym jednomyślnym istnieją dwa tylko wyjątki, **usiłujące sparaliżować akcję francuską, mianowicie pacyfista Żyd Basch i komunistyczna L'Humanite", które nie mają nic wspólnego z Francją. Wyjątki te stwierdzają tem bardziej, że cała opinja francuska stanęła spontanicznie po stronie Polski wobec możliwego dla niej niebezpieczeństwa.**

Barthelemy złożył korespondentowi oświadczenie tak ważne, że korespondent prosił o utrwalenie go na piśmie.

Oto ta deklaracja, którą wybitny ten przyjaciel Polski napisał własną ręką i podpisał:

„Godziny, które przeżywamy teraz są dla Polski najpoważniejszemi ze wszystkich godzin ciemnych, jakie wybiły od chwili zawieszenia broni. Opierając się na przypuszczalnej przyjaźni Angiji, Niemcy błyskają w oczy swych sąsiadów zachodnich perspektywą nęcącą pokoju, zapewnionego na długie lata. Ale to, co Niemcy proponują, tyczyłoby się wyłącznie sąsiadów zachodnich. Proponują zastąpić podpis wymuszony na nich przez gwałt, podpis który musiały położyć pod dyktando Wersalu przez nowy podpis, dobrowolny, spontaniczny, a zatem podwójnie cenny. Ale nowy ten podpis tyczyłby się tylko granic zachodnich, co znaczy, że Niemcy chciałyby, aby uznano przez ten akt solenny wolność ich działania w Europie wschodniej. Niechże Polska da usłyszeć swój głos. Niechże Polska zaprotestuje gwałtownie przeciwko myśli nawet paktu, z którego byłaby wyłączona. Niebezpieczeństwo jest wielkie, niechże więc cała Polska ma się na ostrożności, niech wszyscy patrjoci polscy zwrócą się do swego rządu z radę kategoryczną: czuwania.

ANGLJA PRZECIW POLSCE.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi z Londynu:

Cała prasa dzisiejsza podaje wywiad genewskiego korespondenta angencji Reutera u ministra Skrzyńskiego, wyjaśniający stanowisko Polski w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Korespondenci paryscy prasy tutejszej w dalszym ciągu utrzymują, że we Francji wzmacniają się tendencje odwrócenia się od wschodu, szukania pomocy na zachodzie.

„Times" łączy to z presją Anglji i Ameryki w sprawie długów Francji i niemożności Francji udzielania dalszej pomocy finansowej Polsce oraz małej energji, wskutek czego Francja musi szukać innych środków zabezpieczenia się przed Niemcami.

„Times" twierdzi, że niema żadnej wątpliwości co do tego, jaką drogą Francja będzie musiała ostatecznie wybrać.

„Times" przychodzi wreszcie do wniosku, że zadaniem dyplomacji angielskiej jest pilne rozważanie propozycyj niemieckich i rozpatrzenie ich w płaszczyźnie interesów angielskich, wiążących się z kwestją bezpieczeństwa europejskiego.

W OBRONIE POLSKI.

„Victoire" pisze: Rząd przygotowuje IV podział Polski, Nasi przyjaciele muszą z goryczą stwierdzić fakt, że dostali się w ręce pacyfistów stronnictwa Herriota i w ręce międzynarodowej partji Bluma.

Dzięki temu Francja może wydać ich oprawcom pruskim i to za przyrzeczenie, że Niemcy nie napadną Francji nad Renem. Jeśli już mamy zbezczeszczać się takiemi układami, to trzeba przynajmniej móc sobie wyobrazić, czy Niemcy pozostawią nas w spokoju w Alzacji i Lotaryngji. Półtora miljona naszych synów nie po to poległo podczas wojny, aby Francja mogła ulec takiemu układowi.

SEJM ŚLĄSKI PRZECIW RZUCENIU G. ŚLĄSKA NA PASTWĘ ŻARŁOCZNOŚCI NIEMIECKIEJ.

Na środowem posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto m. in. rezolucję wszystkich klubów poselskich skierowane przeciwko propozycji niemieckiej w sprawie paktu gwarancyjnego.

Nagłość odnośnego wniosku uzasadniał pos. Kempka (bl. nar.). Rezolucja ma brzmienie następujące:

Wobec ujawnionego ostatnio niebezpieczeństwa, grożącego zachodnim granicom Polski, a w szczególności wobec ujawnienia dążeń do oderwania G. Śląska od Polski i w ten sposób unicestwienia wolności ludu polskiego, sejm śląski w imieniu ludności śląskiej uroczyście oznajmia że lud polski na Śląsku stać będzie wiernie przy sztandarze Rzplitej i upoważnia rząd do zakomunikowania mocarstwom interesowanym, że lud śląski zdecydowany jest siłą bronić się przeciw zakusom naruszenia granic i ufny w zwycięstwo dobrej sprawy gotów jest tak samo złożyć ofiarę krwi na ołtarzu Ojczyzny, jak codzienną mrówczą swą pracą stara się utwierdzić powaliny jej budowy.

Przeciwko nagłości tego wniosku przemawiał w imieniu klubu niemieckiego pos. dr Pant.

PŁOMIENNY PROTEST PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM.

Weherowo 11 3.

W sprawie zachodnich granic Polski uchwaliło Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Wejhera w Wejherowie na swem plenarnem posiedzeniu w dniu 8. marca br. pod przewodnictwem prezesa dyrektora Leonarda Retzlaffa następującą rezolucję:

„My wojacy i powstańcy, Kaszubi-Polacy, z oburzeniem dowiad. się, że pakt gwarancyjny z Niemcami dojść ma do skutku tylko kosztem nadmorskiej ziemi kaszubskiej.

Wobec tego oświadczamy przed Ligą Narodów i całym światem, żeśmy z krwi i kości Słowianami-Polakami, żeśmy urodzonymi gospodarzami na tej ziemi, której nam ani rozbiory ani systematyczna praca Niemców w wiekowej niewoli wyrwać nie zdołała, że tej ziemi my Kaszubi-Polacy bronić będziemy do ostatniej kropli krwi tak, jak żeśmy bronili całej Rzeczypospolitej Polskiej na dalekich frontach przeciw bolszewikom. Wszelka zmiana terytorjalna na zachodzie Rzeczypospolitej Polskiej grozi niebezpieczeństwem nowej wojny światowej. My wojacy i powstańcy stać będziemy na straży Bałtyku polskiego, na straży zachodnich granic Polski, jak jeden mąż, jak zwarty mur, jak stal nieugięta.

Otwarcie 33 sesji Rady Ligi Narodów.

Pod przewodnictwem Chamberlaina otwarta została 33-cia sesja Rady Ligi Narodów.

Dziś można już stwierdzić z całą pewnością, że obrady obecnej sesji są tylko zasadniczem przygotowaniem do głównej dyskusji na temat bezpieczeństwa, jaka rozwinie się na wrześniowem zgromadzeniu Ligi. Ciągłość polityki polskiej, broniącej podstawowych zasad Ligi jeszcze od poprzedniego zgromadzenia, zyskuje nam w kołach Ligi uznanie i wyraźną sympatję. Decydujący politycy dlatego przewidują, że polityka nasza, dążąca do poszanowania traktatów i poddająca krytyce ideę sojuszów częściowych jest tą polityką, która jednocześnie podtrzymuje autorytet Ligi, w który niewątpliwie godzą pośrednio propozycje niemieckie, zmierzające do postawienia Ligi poza nawiasem decyzyj, tych decyzyj, które Niemcy chciałyby uczynić fundamentem politycznego układu stosunków w Europie. Nawogół wszystkie obrady, prowadzone dotychczas poufnie pozbawione są jakiejkolwiek nerwowości i naprężenia.

Korespondent „Kurjera Polskiego" telegrafuje z Genewy iż pierwszy dzień obrad sesji Rady Ligi Narodów upłynął bez podniecenia i zdenerwowania. Niema mowy o żadnej decyzji lub deklaracji. Rada Ligi nie może odrzucić projektu niemieckiego i musi rozpatrzeć go jako projekt zmierzający do pokoju. Stanowisko delegacji polskiej poparte przez szeroką opinję prasy francuskiej „Morning Post", „Times", i część prasy szwajcarskiej, wywarła tu wrażenie zdecydowanej linji politycznej, świadomości celu i środków. To stanowisko polskie zaskoczyło wszelkie nieprzychylne czynniki w Lidze Narodów. Zrozumiano, że Polska broniąc traktatu i swych granic, broni równocześnie autorytetu Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów dyskutowała obszernie przy drzwiach zamkniętych nad sprawą protestu przedstawicieli robotniczych komisji rozbrojeniowej, w której zarówno przedstawiciele pracodawców, jak i robotników posiadają jedynie głos doradczy. Rada Ligi poleciła Beneszowi opracowanie odpowiedniej procedury, która ma zadowolić przedstawicieli międzynarodowej organizacji pracy.

Następnie Rada Ligi rozpoczęła rozpatrywanie zatargu gdańskiego, nie poruszyła jednak zagadnienia statutu, ani też istnienia korytarza polsko-gdańskiego. Rada uznała, iż na przyszłość mieszana komisja specjalna zajmować się będzie podobnemi zatargami.

Następnie zajęto się kwestją odpowiedzi, jaka ma być udzielona Niemcom w sprawie przyjęcia do Ligi Narodów. Chamberlain, Briand i Hymans wygłosili w tej sprawie opinje swoich rządów. Wszyscy mówcy zgodzili się z tem, iż sprawa przyjęcia nie może być traktowana oddzielnie od problemów, rozpatrywanych obecnie przez sojuszników, a to mianowicie problemu rozbrojenia Rzeszy, ewakuacji Kolonji i projektu nowego paktu. Rada uznała jednogłośnie, że obecnie nie może być wszczynana żadna dyskusja o charakterze prawnym z Rzeszą, której przyjęcie do Ligi powinno — zdaniem Rady — uzależniać się od przepisów ogólnych, zawartych w procedurze Rady Ligi.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

OBRADY NAD BUDŻETEM MINISTERSTWA REFORM ROLNYCH.

Sejmowa komisja budżetowa obradowała dzisiaj przez południem pod przewodnictwem pos. Gruszki (Piast) nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych.

Pos. Ostrowski (Piast) w obszernym referacie poddał analizie pracę Ministerstwa Reform Rolnych w roku 1924; i tak parcelacja rządowa objęła 45 780 ha., parcelacja prywatna — 45 304, parcelacja instytucyj, upoważnionych przez rząd — 21 004 ha. W dziedzinie komasacji dokonano prac na obszarze 34 821 ha., likwidacja przymusowa serwitutów objęła 3 220 ha., dobrowolna 123 ha. Ziemi państwowej rozparcelowano około 45 procent, ziemi prywatnej — około 8 procent.

Następnie referent dał bardzo dokładny pogląd na stosunki agrarne w b. dzielnicy pruskiej, gdzie likwidacja działalności byłej komisji kolonizacyjnej postępuje zbyt powoli, gdyż wymaga szczegółowej uwagi.

Referent, omówiwszy następnie szczegółowe wyniki budżetu za rok 1924, podniósł charakter inwestycyjny wydatków w sumie 50 milj. zł. w przedłożonym preliminarzu budżetowym za rok 1925, gdyż 90 procent tej sumy stanowią kredyty zwrotne, natomiast pozycja dochodów 35 472 000 jest nierealna i wymaga znacznego zmniejszenia.

OTRZYMUJEMY GOTÓWKĘ Z POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

Dzisiaj podobno przekazana zostanie do dyspozycji rządu polskiego suma osiągnięta z pożyczki polskiej w Ameryce.

Gdańsk.

TEŻ KARA.

Przed trybunałem przysięgłych odbyła się dziś rozprawa przeciwko starszemu sekretarzowi poczty gdańskiej Wilkemu oraz 19-letniemu Muellerowi, oskarżonym o uszkodzenie w nocy z dn. 6 na 7 stycznia r. b. polskich skrzynek pocztowych przez nalanie do nich atramentu, zdrapywanie napisów i t. p. — Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał oskarżonego Wilkego na grzywnę w wysokości 300 guldenów i pokrycie kosztów sądowych, a oskarżonego Muellera na grzywnę w wysokości 50 guldenów.

Korespondent „Journala" omawiając sprawę Gdańska, stwierdza że Gdańsk stanowi — mówiąc w przenośni — istną prochownię. Korespondent wskazuje mianowicie na to, że w niemieckiem społeczeństwie Gdańska dominującą rolę odgrywa obecnie około 20 do 30 000 oficerów i podoficerów niemieckich, zakonspirowanych w roli funkcjonarjuszów policyjnych celnych i innych. Stan taki — mówi korespondent — jest niejako dynamitem, mającym wysadzić w powietrze cały traktat wersalski. Artykuł „Matina" na tenże sam temat dochodzi do identycznych wniosków.

Ze świata.

LITWA KOWIEŃSKA.

KOWNO WALCZY Z WATYKANEM.

„Rzeczpospolita" podaje z Kowna, że oburzenie na Litwie z powodu zawarcia konkordatu z Polską zatacza coraz szersze kręgi. W Sejmie wniesiono interpelację skierowaną przeciwko Watykanowi i nuncjuszowi apostolskiemu w Kownie. Odbył się szereg wieców protestujących przeciwko odłączeniu parafij polskich na Wileńszczyznie i oddaniu pod władze biskupów polskich. Tłum na wiecach wznosił okrzyki precz z Watykanem i papieżem oraz wzywał do walki o Wilno.

ODPOWIEDZ LITEWSKA NA SKARGI POLSKIE.

10 bm. wpłynęła do Rady Ligi Narodów odpowiedź rządu litewskiego na skargi polskiej mniejszości na Litwie. Sprawa tych zażaleń rozpatrywana będzie na sobotniem posiedzeniu Rady.

SKARGA MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ NA LITWIE.

Chamberlain wyjeżdża z Genewy do Paryża w sobotę wieczorem. Jednocześnie wyjeżdża minister Skrzyński.

P. Skrzyński pozostanie w Paryżu do środy w celu odbycia konferencji z ministrem Chamberlainem. Konferencja ta odbędzie się po ponownej rozmowie Chamberlaina z Herriotem.

W sobotę Rada Ligi będzie rozpatrywać sprawę skargi polskiej mniejszości narodowej na Litwie. Rada Ligi powierzy ją komisji trzech, w skład której wejdą Chamberlain, Benesz i Quinones. Przedwczoraj delegat litewski Sidzikauskas złożył obszerną odpowiedź litewską.

W sprawie zaboru ziemi Polakom na Litwie Rada Ligi zadecyduje odszkodowania a w sprawach szkolnictwa swobodę w ustawodawstwie i stosowaniu języka polskiego.

„Kurjer Polski" donosi z Genewy: Rada Ligi uznała odpowiedź litewską w sprawie mniejszości polskiej na Litwie za nie wystarczającą. Propozycja Litwy zapewnia ulgi administracyjne, w dziedzinie szkolnictwa i języka.

FRANCJA.

FRANCJA, STANY ZJEDNOCZONE I POLSKA.

Naczelny redaktor „Matina" Lauzanne w dłuższym artykule przypomina w wymownych słowach wybitną rolę, odegraną przez Stany Zjednoczone w dziele oswobodzenia Polski i kończy swoje rozważania w następujących słowach: Gdyby Francja wzamian za otrzymanie kawałka papieru (t. j. nowego paktu) miała kiedykolwiek zgodzić się na utratę przez Polskę jednej piędzi jej ziemi, rumieniłbym się ze wstydu za mój kraj. Gdyby natomiast Ameryka, której jedno słowo sprzeciwu wystarczyłoby dla udaremnienia wszelkich tego rodzaju intryg, zachowała milczenie w podobnym wypadku, wówczas musiałbym zwątpić wogóle o wartości naszej cywilizacji.

NIEMCY.

STRAJK KOLEJOWY ROZSZERZA SIĘ.

Biuro Wolffa donosi, że strajk kolejarzy w dalszym ciągu rozszerzą się. Na tutejszych dworcach towarowych znów znaczna liczba robotników przyłączyła się do strajku.

Dzienniki donoszą, że sytuacja w Dreźnie zaostrzyła się. Liczba strajkujących dochodzi do 11 000.

TURCJA.

POWSTANIE KURDÓW GAŚNIE.

Nowomianowany sekretarz tureckiego poselstwa w Moskwie Bati Bem udzielił „Izwiestjom" wywiadu w sprawie powstania Kurdów. Oświadczył on, że początkowo przeceniano siły powstańców, gdy tymczasem okazało się, że wogóle jest ich nie więcej, niż 6.000. Oddziały te są już otoczone przez wojska rządowe oraz ochotnicze oddziały kontrpowstańcze, dowodzone przez Mury beja. Przy okazji wywiadu sekretarz poselstwa tureckiego oświadczył też, że obecny minister spraw zagr. Tewfik Ruchbi pasza jest przyjacielem sowietów, a w swoim czasie był nawet przewidzianym na stanowisko posła tureckiego w Moskwie.



KEMAL EDIN SANSI PASZA
głównodowodzący wojsk tureckich w walkach z Kurdami.

LUDNOŚĆ KRESOWA NIE CHCE JUŻ SŁUCHAĆ POSŁÓW Z LEWICY.

Dnia 1 marca rb. odbył się w Pińsku wiec na którym delegat Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, poseł Jankowski składał sprawozdanie z sytuacji politycznej wewnętrznej Polski. Na wiec przybyła większość miejscowej ludności, nie wyłączając prawosławnych i Żydów.

Zebranych było przeszło 1.000 osób. Zebrani w podniosłym nastroju wysłuchali sprawozdania posła Jankowskiego. W czasie przemówienia p. Jankowskiego dwukrotnie usiłowali je przerwać wrogiemi okrzykami: poseł z P. P. S. Dzięgielewski, otrzymał jednak należną odprawę. Ludność, mając już dosyć dotychczasowego tumanienia przez panów z P. P. S. i „Wyzwolenia", rzuciła się na p. Dzięgielewskiego z okrzykami: „Precz, bolszewik, bandyta, wypijacz krwi robotniczej" itp. Gdyby nie obrona miejscowej policji z komendantem na czele, to kto wie, jakby poseł Dzięgielewski wrócił do Warszawy.

Pod koniec, przy uchwalaniu rezolucyj które jednomyślnie przyjęto. poseł Dzięgielewski jeszcze raz rzucił się ku mównicy, usiłując zabrać głos i protestując przeciw rezolucji. Ludność jednak nie dała mu przyjść do słowa.

Rezolucję, uchwalone, brzmią jak następuje:

1) Żądać od rządu polskiego wprowadzenia ładu i porządku, oraz utrwalenia polskości w województwach kresowych,

2) Żądać od Sejmu i Senatu wydawania posłów i senatorów, uprawiających na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej antypaństwową agitację, — władzom sądowym.

3) Żądać od władz państwowych ścigania i surowego karania wszystkich uprawiających na tak zw. kresach antypaństwową robotę.

4) Żądać stanowczo, by Rząd nie cofał zakazu urządzania wieców i zebrań przez posłów i senatorów bez pozwolenia władz administracyjnych.

FAŁSZYWE STUZŁOTÓWKI W KRAKOWIE.

Do władz policyjnych w Krakowie doniesiono, że w pow. bocheńskim pojawiły się w ostatnich czasach fałszywe banknoty 100-złotowe. Fałszywy banknot rozpoznac można po tem, że Kościuszko jest niewyraźny, a wodny znak jest mało widoczny. Nadto numera na banknocie łatwo się mazą a podpisy są zbyt czarne i robią wrażenie, jak gdyby były wykonane tuszem.

Na niedzielę trzecią Postu.

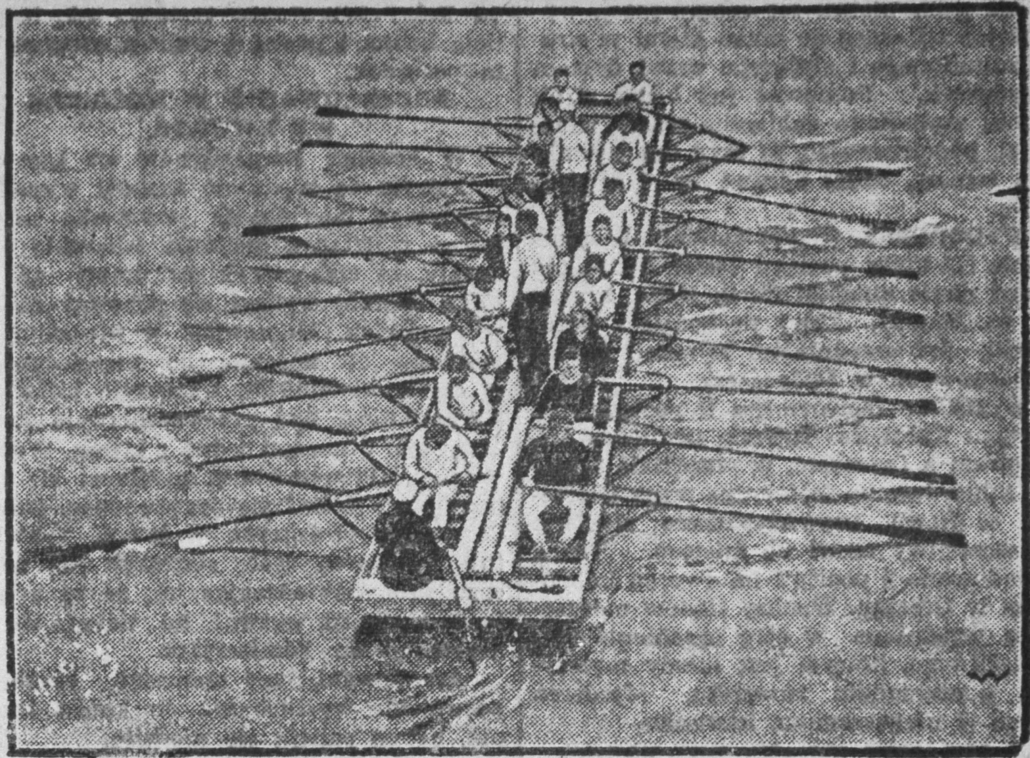
LEKCJA.

Bracia! Bądźcie naśladowcami Bożymi, jako synowie najmilsi; a chodźcie w miłości, jako i Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie za nas obiatę i ofiarę Bogu na wonność wdzięczności. A porubstwo i wszelka nieczystość, albo łakomstwo, niechaj nie będzie ani pomienione między wami, jako świętym przystoi: albo sprośność, albo głupia mowa albo żartowanie, które do rzeczy nie należy, ale raczej dziękowanie. Bo to wiedzcie, rozumiejąc, iż wszelki porubca, albo nieczysty, albo łakomiec, (co jest bałwochwalstwo) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowem i Bożem. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi słowy, albowiem dla tegoć przychodzi gniew Boży na syny niewierności. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich. A bowiemeście byli niekiedy ciemnością, lecz teraz światłością w Panu. Jako synowie światłości chódźcie, bo owoc światłości jest we wszelakiej dobrotliwości i sprawiedliwości i prawdzie. Efez. V. 1—9.

EWANGELIA.

W on czas wyrzucał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy, i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: przez Beelzebuba, książęcia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy kusząc, domogali się znaku od niego z nieba. A on skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? gdyż powiadacie, iż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty. A jeśliż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dla tego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaiste przyszło na was królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nadeń nadszedszy zwycięży go, odejmie wszystkę broń jego, w której ufał, i korzyści jego rozda. Ktoć nie jest ze mną, przeciw mnie jest; a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wynidzie od człowieka chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie znalazszy mówi: wrócę się do domu mego, zkądem wyszedł. A przyszedszy, najduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie, i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych nad się; a wszedłszy, mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niż pierwsze. I stało się gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił, i piersi, któreś ssał. A on rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

Łuk. XI. 14—28.



TRENING WIOŚLARZY AMERYKAŃSKICH.

Rycina nasza przedstawia łódź ćwiczebną „Lewiatan" uniwersytetu Harvard w Stanach Zjednoczonych.

11. Św. Benedykt, opat, i św. Scholastyka, dziewica. (480—543.)

Św. Benedykt i św. Scholastyka byli bliźniętami urodzonemi z poważanych rodziców Anicjusza Eutropjusza i Abundancji w Nursji, w Umbrji, r. 480. Pierwsze nauki pobierał św. Benedykt w Rzymie, ale skończywszy lat piętnaście, uciekł przed rozpustą swych kolegów szkolnych na pustelnię Subiaco, gdzie trzy lata spędził nieznany nikomu prócz św. Romana, kapłana z zakonu bazyljanów. Modlitwą i postami zwalczał św. Benedykt straszne pokusy szatańskie, które razu pewnego uderzyły nań z taką siłą, ze tarzał się w cierniach i pokrzywach, aż całe ciało jego pokryło się ranami. Gdy sława jego świętości się rozgłosiła, kilkunastu zakonników żyjących w pobliżu Tiwoli prosiło go na przewodnictwo. Ponieważ jednak św. Benedykt wymagał od nich surowości życia zakonnego, znienawidzili go i postanowili go otruć, lecz kielich z trucizną, przeżegnany przez św. Benedykta, pękł, on zaś powrócił do Subiaco, gdzie wkoło niego zaczęło się gromadzić coraz więcej młodzieńców, uciekających od uciech świata, dla których z biegiem czasu musiał wznieść aż dwanaście klasztorów. Dla prześladowań ze strony ludzi złych i zazdrosnych przeniósł św. Benedykt zgromadzenie swoje na górę Monte Cassino, i tu pobudował nowy klasztor, a zarazem ułożył słynną regułę zakonu benedyktynów r. 530. Przy pomocy brata i św. Scholastyka pobudowała w pobliżu klasztor żeński, a św. Benedykt dał mu nową regułę zakonną, zwaną regułą benedyktynek. Oboje przenieśli się do chwały niebieskiej w r. 543, wprzód św. Scholastyka, a krótko po niej św. Benedykt, licząc lat sześćdziesiąt trzy.

Św. Benedykt na obrazach ukazuje się nam w stroju biskupim lub w habicie benedyktyńskim, z księgą, a na niej kielich, albo z krukiem unoszącym chleb zatruty; św. Scholastyka w czarnym habicie z gołębiem, w którego postaci dusza jej ulatuje do nieba. (Święto św. Benedykta 21 marca, św. Scholastyki 10 lutego).

WYMIANA POŻYCZEK PRZEDWOJENNYCH.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Sprawiedliwości z dnia 27 lutego 1925 r. przystępuje do wymiany ostemplowanych przedwojennych pożyczek austrjackich i węgierskich (z wyjątkiem kolejowych) na obligacje 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924.

Wymianę przeprowadzi Urząd Pożyczek Państwowych w Warszawie dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem obszaru województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, gdzie wymiana będzie dokonaną przez Izbę Skarbową we Lwowie, oraz obszaru województwa krakowskiego i cieszyńskiej części wojew. śląskiego, gdzie wymiana będzie dokonana przez Izbę Skarbową w Krakowie.

Posiadacze obligacyj, podlegających wymianie winni w terminie do 31 marca rb. przedstawić je do wymiany we wskazanych urzędach wraz z podaniem w którem winny być dokładnie wyszczególnione rodzaj, serja, numery i wartość nominalna przedstawionych do wymiany obligacyj, oraz adres petenta i określenie miejsca dokonanej rejestracji i ostemplowania danych obligacyj. Podania te są wolne od opłaty stemplowej i mogą być przedkładane na formularzach, które wyda stronom urząd przeprowadzający wymianę. Podania wraz z obligacjami mogą być składane również w tym samym terminie we wszystkich Kasach Skarbowych, które będą wydawały petentom poświadczenia, a podanie wraz z obligacjami prześlą do właściwego urzędu przeprowadzającego wymianę; należne z wymiany obligacje, względnie świadectwa ułamkowe, pożyczki konwersyjnej będą dostarczane następnie Kasom Skarbowym i wydawane stronom do 31 maja 1925 r. za zwrotem wydawanego poświadczenia.

Obligacje nie przedstawione do wymiany w przepisanym terminie nie będą następnie przyjęte do konwersji na obligacje pożyczki konwersyjnej i będą traktowane ściśle w ramach zobowiązań państwa polskiego z tytułu traktatów w St. Germain en Laye i w Trianon t. j. z zastosowaniem relacji 1 zł — 1 800.000 marek — 2.571.425 koron.

ZJAZD DELEGATÓW II OKRĘGU KÓŁ ŚPIEWACKICH NA POMORZU

W niedzielę dnia 1 marca br. o godz. 2 po poł. odbyło się w Lidzbarku w hotelu „Pod trzema koronami" zebranie delegatów II okręgu Kół Śpiewackich na Pomorzu, które zagaił krótkiem a treściwem przemówieniem, nawołując do zgodnej i wytężonej pracy społecznej i życząc zebranym pomyślnego wyniku obrad pan burmistrz M. Rochon, jako wiceprezes Okręgu. Na zebranie przybyli delegaci następujących kół: Harmonja, Nowemiasto, Moniuszko, Działdowo, Lutnia, Działdowo, Moniuszko, Samplawa, Halka Szwarcenowo, Cecylja Skarlin, Cecylja Lidzbark i Echo Lidzbark. Po sprawdzeniu legitymacji i odczytaniu protokółu ostatniego zjazdu przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego wybrano:

Prezes i zarazem dyrygent: pan burmistrz Rochon z Lidzbarka; wiceprezes i zastępca dyrygenta: pan B. Zimny z Nowegomiasta; skarbnik: panna Zofja Waśniewska z Lidzbarka; sekretarz: pan Czesław Pluciński z Lidzbarka; zast. sekretarza: p. Jan Frydryszewski z Działdowa; ławnicy: pp. prof. Korduszak z Nowegomiasta i Ułanowski ze Szwarcenowa; bibljotekarz: pan Chełstowski z Nowegomiasta.

Po uskutecznionym wyborze delegaci poszczególnych kół składali sprawozdania z działalności ich kół, z których wynikało że koła cieszą się dość liczną frekwencją członków, który dostatecznie ożywieni są zamiłowaniem i chęcią do pracy. — Miejscowości dla tegorocznego zjazdu narazie nie ustalono, pozostawiono natomiast tę sprawę zarządowi okręgowemu do zatwierdzenia.

Wkońcu uchwalono jednogłośnie nadać Okręgowi temu nazwę „Okręg Naddrwęcki" pod warunkiem jednakże, ze wszelkie powiaty, przez które przepływa, względnie z któremi graniczy Drwęca, zostaną do niego przydzielone. W wolnych wnioskach, w których omawiano różne sprawy administracji wewnętrznej okręgu, uchwalono składki poszczególnych kół na rzecz okręgu. Po wyczerpaniu porządku dziennego, prezes o godz. 5.30 zamknął zebranie hasłem „Cześć pieśni!"

KALENDARZ.

Piątek	Sobota	Niedziela
13	14	15
Nycefora	Matyldy Kr	N 3 Postu

Wiadomości potoczne.

JUBILEUSZ AKTORSKI W TEATRU MIEJSKIM.

W sobotę 14. b. m. obchodzi p. Lucjan Wiśniewski swój 35-letni jubileusz pracy aktorskiej. W tym celu odegrana zostanie komedja Jerzego Szaniawskiego p. t. „Ptak" z udziałem p. Haliny Cieszkowskiej z Warszawy.

W niedzielę odegrana zostanie po południu o 2.30 bardzo popularna operetka „Księżniczka Czardasza", w której wystąpi **poraz ostatni p. Lena Pillati**, która zdobyła sobie ogólną sympatję bywalców teatralnych w Toruniu. Przedstawienie to będzie zarazem pożegnalnem przedstawieniem p. Orleńskiej.

—* **Budowa nowej szosy z Torunia do Aleksandrowa.** Ministerstwo Robót Publicznych zamierza w roku bieżącym rozpocząć budowę nowej szosy od Aleksandrowa do Torunia. Szosa ta będzie służyć jako połączenie między b. Kongresówką a Pomorzem stanowiąc niejako najkrótszy trakt z Warszawy do Gdańska. Szczególnie potrzebnem jest to połączenie dla ruchu samochodowego, który z powodu braku dróg odpowiadających wymogom nowoczesnej techniki nie może się między Pomorzem a b. Kongresówką należycie rozwinąć. Wykonanie odnośnego projektu powierzono inż. Kołodziejskiemu z Torunia.

—* **Fatalna przygoda sekretarza pomorskiej policji okręgowej w Warszawie.** Z Torunia przybył do Warszawy w interesach służbowych sekretarz pomorskiej policji okręgowej Józef Zagrajski. W Ogrodzie Saskim przyłączyło się do niego kilku osobników, którzy biorąc go zapewne za bogatego cudzoziemca, ofiarowali mu złoto, brylanty, a nawet książęcą koronę jednego z Romanowych. Sekretarz był tak olśniony blaskiem brylantów, że nie namyślając się długo, zapominając o oszustach kupił 4 duże brylanty za 400 zł. a po niewczasie przekonał się, że są to ładne szkiełka.

—* **Zmiażdżony buforami.** Wczoraj wieczorem o godzinie 7,50 jeden z funkcjonarjuszów kolejowych nazwiskiem Sawicki Józef, lat 23, zajęty przy przetaczaniu wagonów, zgnieciony został buforami do tego stopnia, że zmiażdżone zostały mu 3 żebra oraz serce. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zmarły zamieszkiwał przy ulicy Piaskowej.

—* **Dom, w którym urodził się Kopernik usiłują nabyć Żydzi.** Jak nam donoszą, właściciel domu przy ul. Kopernika nr. 15, w którym to, jak wiadomo, urodził się Kopernik, dom ten zaofiarował tutejszemu Magistratowi celem kupna. — Pertraktacie Magistrat oczywiście rozpoczął i proponował prócz przejęcia hipotek, które przy obecnej ustawie stosunkowo bardzo małą sumę wynoszą, cenę 2000 (dwa tysiące) zł. — Jednakże ze względu na to, ze właściciel obecny jest człowiekiem niezamożnym jest przyjęcie tej tak niskiej ceny dla niego niemożliwem. Nawiązał on podobno już kontakt z mniejszością w Kongresówce, której przedstawiciele się ubiegają o daną realność, przypuszczalnie na cele spekulacyjne. Należałoby jednak sprawę zbadać i do sprzedaży domu w ręce obce nie dopuścić.

—* **Ostatnie dni zimy.** Stan pogody od kilku dni przypomina nam, że nie należy łudzić się mniemaniem jakoby Europa środkowa otrzymywała po mału klimat coraz to łagodniejszy. Po iście wiosennych dniach gdzie krzewy i drzewa zaczynały pokrywać się zielenią, nastąpił kilkudniowy (miejmy nadzieję, że tylko kilkudniowy!) okres mrozów i śniegu. Dziś w nocy np. temperatura najniższa wynosiła w pobliżu portu zimowego 10 i pół stopni poniżej zera. Nocy poprzedniej tylko 3 i pół stopni poniżej zera. Więc zima tegoroczna choć już u schyłku, daje się dotkliwie we znaki.

Z KRAJU.

SMUTNY KONIEC PIJAKA W GNIEWIE.

Jak zgubne skutki pociąga za sobą pijaństwo, przykładem tego woźny sądu powiatowego w Gniewie p. W. Pan ten zaglądał stale i to nadmiernie do kieliszka. Nie pomagały interwencje przełożonych, ni łzy żony, ni rady przyjaciół. Przed paru dniami p. W. wracając w nietrzeźwym stanie z Janowa do domu, zmylił drogę i wpadł w kałużę nad Wisłą tak, że tylko głowa zanurzyła się w wodzie. Alkohol pozbawił widocznie in krytycznej chwili biedaka sił, bo dźwignąć się nie zdołał i w kilkucentymetrowej mieliźnie utonął. Na drugi dzień znaleziono go z flaszką wódki w jednej ręce, a z serem w drugiej. Zmarły pozostawił żonę i jedno dziecko.

GĘŚ OFIARĄ ZATARGÓW LUDZKICH W SARNOWIE.

Przed kilkoma dniami pewien mieszkaniec Robakowa, napotkawszy chodzącą przy drodze gęś, w napadzie prawdziwej furji bił biedną gąskę kijem tak dłu-

go, aż ją zabił. Spostrzeżony przez właściciela gęsi, ulotnił się czemprędzej, wygrażając od czasu do czasu kijem w stronę zdumionego i stojącego przed domem gospodarza. Ponieważ już kilka sztuk drobiu znaleziono zabitych, przeto właściciel, podejrzewając, że czyn ten jest aktem zemsty, oddał sprawę na drogę sądową.

BYDGOSZCZ. (Nagła śmierć). W przedziale III klasy pociągu Toruń-Bydgoszcz zmarł nagle noiejaki Otton Kalle, liczący lat 60. Zmarły, który pochodził z Małopolski, był urzędnikiem Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

RYBNIK. (Morderstwo w pociągu). W pociągu Katowice—Rybnik, pomiędzy Mikołowem a Orzeszem, w przedziale 3 klasy, zamordowano mężczyznę przez uderzenie w głowę, prawdopodobnie siekierą. Nieszczęśliwy zmarł na miejscu. Trupa wyładowano z pociągu na dworcu kolejowym w Orzeszu. Według śladów morderstwo popełniono w celu ograbienia nieszczęśliwego, którym jest młody mężczyzna o nieznanem nazwisku. Morderca zbiegł w niewiadomym kierunku.

W SPRAWIE ZMIANY DNI TARGOWYCH W LIPNIE.

Gmina żydowska w Lipnie zwróciła się do województwa warszawskiego z prośbą o przywrócenie dni targowych w poniedziałki i czwartki a nie w środy i soboty (na tem cierpi bowiem handel i przemysł żydowski). Województwo warszawskie po rozpatrzeniu podania, wniosek ten przesłało do Rady miejskiej w Lipnie która na posiedzeniu w dniu 3 bm. większością głosów (17) przegłosowała odbywanie się targów zgodnie z życzeniem gminy żydowskiej. Do interpelacji tej w celu zmiany dni targowych przyczyniła się gmina żydowska jak również niektórzy kupcy i przemysłowcy polscy.

PRZEDSIĘBIORCZY ANGLIK W WARSZAWIE. ZŁOTO WABI.

Jak donoszą z Warszawy, w ubiegłym tygodniu odbył się tam w synagodze żydowskiej ślub Abrahama Martymory, obywatela angielskiego, dyrektora wielkiej firmy handlowej w Paryżu, który niedawno przyjął judaizm, aby wejść w związki małżeńskie z córką jednego z najbogatszych kupców warszawskich Czarnowa. Ceremonjał ślubny zgromadził kilka tysięcy ludzi. Uroczystości towarzyszyli przedstawiciele najwytworniejszego towarzystwa żydowskiego, angielskiego i polskiego z Max Müllerową, małżonką posła angielskiego, oraz wyższymi urzędnikami ambasady i konsulatu. — Tłum żydowski urządził owację państwu młodym na ulicy i wzrósł do liczby kilkunastu tysięcy, tak, że policja konna i piesza z trudem utrzymywała porządek.

ARESZTOWANIE W KOŚCIELE WE LWOWIE.

W kościele Bernardynów we Lwowie, w którym to niedawno zaszedł wypadek rzekomego pogrzebania człowieka zostającego w letargu (badania lekarskie wykazały, że nieboszczyk ów umarł aż na kilka chorób) wykrył się ponowny osobliwy wypadek. Mianowicie w niedzielę po południu do kościoła oo. bernardynów, w czasie nieszporów, wkroczyło kilku posterunkowych pod przewodnictwem komisarza pol. i otoczyli jedną z ławek. Wśród silnego zainteresowania modlącej się publiczności, zbliżył się wywiadowca policji do dwojga siedzących w ławce, wykwintnie odzianych osób, starszego już pana oraz pani, oświadczając im, że są aresztowani, poczem wezwał do udania się w asystencji do komisarjatu.

Aresztowani, nie oponując, prosili o pozwolenie wysłuchania do końca kazania, na co policja się zgodziła.

Po skończonem kazaniu aresztowaną parę wyprowadzono z kościoła, odwożąc czekającą dorożką.

W kościele pozostał jeden posterunkowy i wywiadowca. Obaj w niesłychanie skrupulatny sposób klęcząc, a potem kładać się na podłogę, przeszukali szczegółowo całą ławkę wewnątrz i dokoła, zaglądając nawet pod deski podjum.

Operacja ta trwała nawet dość długo. Czy policjanci znaleźli cokolwiek, pozostaje tajemnicą. Z minami bardzo tajemniczemi przeszli przez stłoczoną dokoła ławki publiczność i wyszli z kościoła.

Fakt aresztowania w kościele wśród tak niezwykłych okoliczności dwojga starszych osób, wywołał wśród licznych modlących się wielkie zainteresowanie i sensację.

Zagadką pozostaje, kim są aresztowani i za co.

Rozmaitości.

DZIECKO ŻYWCEM POGRZEBANE Z POWODU PRZESĄDU.

(r) Jaka ciemnota z powodu przesądów panuje jeszcze dzisiaj na świecie pomimo postępu kultury, tego dowodzi następujący wypadek, który się wydarzył w Indjach

Otóż z Madrasu donoszą, że pewna Hinduska, przekonana, że w domu jej ukryty jest gdzieś skarb, którego pomimo energicznych poszukiwań nie mogła odnaleźć, porwała w Madrasie roczną córeczkę pewnego jubilera i zakopała ją żywcem, ustawiwszy nad głową jej rytualną lampę.

Gdy ją aresztowano, zadeklarowała, że uczyniła to by przebłagać boginię, która strzegła skarbu i nie chciała go jej wydać.. Otóż wróżbici powiedzieli jej, że jedynie ofiara z żywej istoty ludzkiej pozwoli jej odnaleźć miejsce, gdzie skarb jest ukryty.

Przesądną, a okrutną Hinduskę, która zresztą wygląda podobno bardzo łagodnie i odznacza się niezwykłą urodą, sądzić będą w dniach najbliższych.



PIĘKNOŚĆ INDYJSKA

Rani, żona maharadży z Mandi, która uchodzi za najpiękniejszą kobietę w Indjach.

Wesoły kącik.

U FRYZJERA.

— Czy ta brzytwa ostra?!

— Broń Boże! niech się pan nic nie boi

PO PREMJERZE.

— To jest świństwo! dostałam tylko 5 bukietów!

— Jakto, jeszcze jesteś niezadowolona?

— Zapłaciłam za siedem.

U LEKARZA.

— Jak myślisz, czy to pacjent, czy dłużnik siedzi w poczekalni?

— Albo bardzo chory, albo krawiec, któremu pan doktór najwięcej winien, bo bardzo stęka.

Dział gospodarczy.

WALKA Z LICHWĄ KREDYTOWĄ.

Podczas dokonywania ostatnich rewizyj bankowych w Warszawie, okazało się, że niektóre banki przy sprzedaży walut klientom biorą nadmierne prowizje, przyczem stwierdzono, że w prowizjach tych mieści się ukryte podwyższenie stopy procentowej dla równocześnie dokonywanych transakcyj kredytowych i że cała transakcja walutowa w tym jedynie celu jest dokonywana.

Z tego powodu Bank Polski widział się zmuszonym przystąpić do zawieszenia kredytu bankom, popełniającym tego rodzaju nadużycia. Zarządzenie to dotknęło w ostatnich dniach dwie większe instytucje bankowe w Warszawie

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 11. 3. 25. Spędzono 674 szt. bydła, 175 szt. świń, 365 szt. cieląt, 176 szt. owiec, wołów —, — buhaji — krów.
Razem 971 zwierząt.

BYDŁO:	
Woły:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	78—80
młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone	64—68
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	48—52
Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	68—72
pełnomięsiste młodsze	60—64
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	—48
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	—80
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	64—68
miernie odżywione krowy i jałówki	40—50
CIELĘTA:	
najprzedniejsze cielęta tuczne	—
średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	84 86
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	70—74
liche ssaki	56—60
OWCE:	
Opasy chlewne:	
jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	62—64
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione mł. owce	54—
miernie odżywione skopy i owce	44—46
liche jagnięta i owce	—
ŚWINIE:	
pełnomięsiste od 120—150 kg żyw. wagi	—120
pełnomięsiste od 100—120 kg. żyw. wagi	113—115
pełnomięsiste od 80—100 kg. żyw. wagi	108—110
mięsiste świnie ponad 80 „ „ „	96—100
maciory i późne kastraty	90—110

Przebieg targu: ożywiony.

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie F. Sędzicki.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej. T. A.